





74.617
Romuald Ziemkewič.

JAN BARŠČEŪSKI

PIERŠY BIEŁARUSKI PIŚMIENNIK XIX STALEĆCIA.

(USPAMIN U 60-LETNIJUJ U HADAŪŠČYNU ŚMIERCI).



W I L N I A.

Drukarnia Marcina Kuchty, Tatarskaja, d. № 20.
1911 h.



II. 74. 617



Jan Barščeŭski – pieršy biełaruskì pišmieńnik XIX stалеćcia.

(Uspamin u 60 letniuju hadaŭščynu śmierci).

Niekališ bahataja biełaruskaja pišmiennašć u XVII i XVIII stалеćciach pačynaje chiliaca da poŭnaho upadku. Aproč palityčno-socijalnych warunkoŭ i izolacyi wyšejšych stanoŭ narodu pryčynaj hetamu pasłużyła i štučnaja nia čysta narodnaja mowa, ŭ katoraj pi-salisia i drukawalisia ũsie kniŭki. Wychodziačy z dumki, što pišać i drukawać možna tolki ŭ hetaj mowie, ŭ katoraj napisano Światoje Pišmo (Biblia), staryje biełaruskije pišmienniki sami pryčynilisia i da upadku swajho narodu, a prynamsi da upadku swajej intelihiencii. Mowa uŭywanaja u kniŭkach była štučnaj dzieła taho, što składałasia z cerkoŭna-sławianskaj mowy (praŭdziwiej kaŭučy, stara-balharskaj), da katoraj uwajšli cełyje słowy i zwaroty ŭywyeh moŭ: biełaruskaj, ukraïnskaj i polskaj. Razumiejecca, što mowa tak štučna apracawana-ja nie mahła słuŭyć dušeŭnym patrebam biełaruskaho narodu, asabli-wa ludziam prostym, nie wučonym. Dzieła taho pawinna była jana ra-niej ci paźniej ustupić miejsce čysta narodnaj, ũsim zrazumiełaj, hu-tarcy. Hety ŭyćciowy proces zamieny moŭ bačym ŭ druhoj paławinie XVIII stалеćcia, kali bazyłjanie, jezuity i pijary pačynajuć ũsio bolš i bolš uŭywać čysta narodnaj hutarki ŭ kazańniach dla prostaho ludu. Pamału pajaŭłajucca ŭ hetaj mowie drukawanyje kniŭki, jak kazańnia, kantyč-ki i malitwy. Aproč hetaho jezuity u swaich školnych dramach i ka-medyjach pačynajuć wywodzić na scenu i prostaho biełaruskaho sie-lanina z jaho hutarkaj. Takim woš sposabam biełaruskaja narodnaja mowa zdabyła swajo prawo ŭ ŭyćci. Raz byŭ pačatak зроблены, mož-na było čekać, što znojducca i narodnyje piešniary i pišmienniki. Tak i stałosia.

Pieršym biełaruskim pišmiennikom u XIX stалеćci treba ličyć nie Mańkoŭskaho, katoraho Eneida zrabiłasia wiadomaj šyrejšamu hramadzianstwu tolki pašla 1830 hoda, a Jana Barščeŭskaho, katora-ho pieršy wierš, napisany ŭ 1809 hadu, zrabiŭ jaho šyroka wiadomym



Jan Barščeuskis nad bierham reki Niewy ū Piecierburzie.

pieśniarom u Paŭnočaj Biełarusi. Radziŭsia Barščeŭski ŭ 1790 hadu ŭ Morahach kała woziera Nieščodra ŭ Witebsčynie. Byŭ jon synam biednaho zaściankowaho ŧlachcica. Maładym chłopcem addaŭ Barščeŭ-



Jan Barvierski

skaho u jezuickuju kolegiju jaho rodny bačka. Barščeŭski wučyŭsia nadta dobra ŭ školach. Kożnaje leto pryjeżdžaŭ ŭ wiosku, dzie ŭsie jaho wiehmi lubili. Niwodnaje wiasielle, imianiny i druhije tym pa-

dobnyje światy nie abyjšlisia biez Barščeŭskaho, katoraho usie achwotnie prasili. Nie było kirmašu, na katory by Barščeŭskaho nie paciahnuli. Usia zaściankowaja šlachta lubiła Barščeŭskaho za miły, wiasioły charakter i za wieršyki, katoryje jon składaŭ pry koźnaj pieršaj lepšaj nahodzie. Šlachta heta, ličućy siabie palakami, hawaryła pamjż saboj bolš pa biełarusku čym pa polsku. Ab hetym świedčyc i Čečot*) i Rypiński**). Papularnaśc tworoi Mańkoŭskaho, Barščeŭskaho i druhich pakazywaje jasna, što hetyje twory byli patrebny, što jany wielmi cikawili ũsich i jak moźem baćyc ũ etnograficznych zbornikach, uwajšli ũ narod i zrabilisia čysta narodnymi tworamimi. Pieršym biełaruskim wieršam Barščeŭskaho była piesienka: *Ach, čymže twaja, dziewańka, haboŭka zaniata*. Wieršyk hety napisaŭ Barščeŭski u 1809 hadu zakachaŭšysia ũ pannačku Maksimowičoiŭnu. Kali Barščeŭski napisaŭ hety wieršyk, peŭnie i nia dumaŭ, što jon zrobieca tak papularnym i pierachodziaćy z wust da wust, zachawajecca doŭha ũ pamiaci ludziej. Čym skončyłasia jaho luboi da paŭny Maksimowičoiŭny—nima wiedama. Musi być ludzi i čas źmianili ũsio. U 1812 hadu baćyŭ Barščeŭski wialikuju wajnu z Napoleonam i barbu muźykoŭ pa lasoch z uciekajućymi francuzami. Woś pad ũpływam hetych zdareńnoŭ napisaŭ Barščeŭski wierš: *Rabunki muźykou*. Wierš hety razyjšoiusia ũ spiskach pa celaj Bielarusi.

Skončyŭšy škoły u Połacku maniŭsia Barščeŭski pajechać da uniwersytetu ũ Wilni. Ni majućy moźnaści zrabieć heta, Barščeŭski pačaŭ pracawać jak damowy wučyciel u bahatych damach. Sabraŭšy trochi hrošy pajechaŭ Barščeŭski da Piecierburha. Napatkaŭšy tamaka znajomych, praz ich dostaŭ miejsce u marskim wiadomstwie, dzie pačaŭ służyć. Ale miejsce heta pakinuŭ chutka i pačaŭ iznoŭ wučycielskiju pracu. Praca heta dała Barščeŭskamu niejkuju materjalnuju niezaleźnaśc.

U Piecierburzie paznajomiŭsia Barščeŭski z Mickiewičem, a pašla i z Šewčenkaj. Znajomaści hetyje mieli wialiki ũpłyŭ na literaturnuju tworčaśc Barščeŭskaho. Barščeŭski hurtuje kala siabie ũ 1840 hadu maładzieź i pačynaje wydawać ročniki-almanachi. Almanach Barščeŭskaho «Niezabudka» wychadziŭ ad 1840 da 1844 hoda. Wyjšło hetaho 4 tomy. Almanachi hetyje krytyka pryńiała wielmi pryhilna. Najwaźniejszaj pracaj Barščeŭskaho jośc «*Šlachcie—Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*». (Petersburg 1844—1846). U pieradmowie hetaj kniźki śmat cikawaho ab biełaruskaj literatury napisaŭ Romuald Podbereski. Kniźka heta składajecca z samych narodnych biełaruskich apawiedańnoŭ i lehiend, katoryje sabiraŭ Barščeŭski praz ũsio swajo żyćcio. Krytyka da samaj kniźki adniesłasia nadta pryhilna***), pieradmowu Padbereskaho adnak mocna zhudziła za

*) Piosenki wieśniacze z nad Niemna i Dźwiny. Wilno 1846 str. V.

**) Białoruś. Paryź 1840. str. 112, 202.

***) Biblioteka Warszawska 1844, tom I, str. 229—231.

lišnie wialikuju samapeūnaść*). Usie hetyje twory Barščeŭskaho napisany byli ŭ polskaj mowie, dzieła taho, što pa biełarusku drukawać niepazwalali. Ballady, apisacielnyje wieršy Barščeŭskaho a tak sama i «Šlachcic Zawalnia» tak i prosiacca kab ich pierelažyć na biełaruskuju mowu, bo ūsio heta uziato žyŭcom z biełaruskaho žyćcia i u polskaj literatury nie maje i nia budzie mieć takoho wialikaho značeńnia. Z tworou Barščeŭskaho pisanych pa biełarusku majem tolki dwa wieršyki, drukawanyje u almanachu Podbereskaho «Rocznik Literacki» (Petersburg 1843 str. 216): *Da čymže twaja, dziewańka, hałoŭka zaniata i Harelica* i adzin nia poŭny: *Rabunki mużykou* u pieradmowie Podbereskaho da knižki «Šlachcic Zawalnia». (str. XXVIII—XXXII). Ab hetym wieršu «Rabunki mużykou» piše i Aleksander Rypiński u swajej knižcy: *Białoruś* (Paryż 1840) i padaje nawat kolki strof, niedrukawanych u Podbereskaho (str. 204, 207 i 208). Ab biełaruskich tworach Barščeŭskaho tak piše polski krytyk i historyk Juljan Bartošewič: „Wieršy Barščeŭskaho raschodzilisia pa ūsich rukach. Umieli ich na pamiać dziećki, a niańki piejali pry kałyskach pieśni Barščeŭskaho, katory zrabiŭsia praŭdziwa popularnym i jedzinym pieśniarom swajej Ukrainy“**).

Pad koniec žyćcia Barščeŭski pierējačaŭ da Cudnowa na Wałyni, dzie žyŭ ŭ hrafini Rzewuskaj. Tam žyŭ kolki hadou aź da śmierci, katoraja nastupiła 11 sakawika 1851 hoda.

Značeńnie tworčaści Jana Barščeŭskaho dla biełaruskaj literatury waźnaje tym, što jon jaŭlajecca dalšym zwianom taho łańcuha piśmieńnikou, katoryje ješće ŭ XVIII stalećciu pačali pracawać dla narodu. Twory Barščeŭskaho jakby sabie ni było razyjšlisia ŭ narodzie i pryhatawali grunt dla budućych biełaruskich piśmieńnikou. Barščeŭskaho treba ličyć za pieršaho biełaruskaho piśmieńnika u pačatku XIX stalećcia, bo raniej 1809 hoda nihto ješće nie pisaŭ, a Eneidu Mańkoŭskaho treba adniaści da 1830 hoda, dzieła taho što tolki ŭ hetym časie pačynajuć hawaryć i pisać ab hetaj paemie.



*) Biblioteka Warszawska 1845, tom I, str. 668—671.

**) Dziennik Warszawski 1851. № 22 str. 4 i № 24 str. 4, 5 i 6.



Jan Barščeŭski u moładaści.

Bielaruskije wieršy Jana Barščeŭskaho.

Ach čym-že twaja, dzieweńka, hałoŭka zaniata?

Ach čym-že twaja, dzieweńka, hałoŭka zaniata;
Ci tabie nie naprykryłasja čužaja chatsa?
Na kaho-ž ty paziraješ
Swajo serce prykłaniaješ;
Nia budzie tut puci.

* * *

Prywučyła-ž ty dvoch chłapcoŭ, jak ptašek ũ sieci.
Jany k tabie dzień i ũ nočy rady prylacieci.
I ty k nim lataješ,
Panski dwor pabudžaješ
Na wialiki śmiech.

* * *

Prywučyla-ž ty loučaho jon že i stralec,
I dudar byŭ niekali, i ruski piawiec;
A stralec i dudar
Nia wialiki haspadar;
Budzieš biaz chleba,

* * *

Palubiła sadoŭnika, i heta nia ŭ puć,
Dy jon že słuha haspodžki, aściarožna budz;
Madamaj tabie nia być,
Dziaciej tabie nie wučyc,
Widź ty nia ŭmieješ.

1809 hoda.

Rabunki mużykoŭ.

1. Jak prancuzkaja siła
Iz za Dźwiny nastupiła,
Nam stała karcieć
Štob paradak pryŭracieć.
5. Adnaka-ž siadzieli cicha,
Až tut prynosić licha
Prancuzoŭ ŭ naš dwor,
I nutka dziełać zdor.
Klęci paražbiwali
10. Panoŭ našych zahnali,
Nas kazali pažbirać
I harełku pić i brać.
Prancuzy nas pachwałali,
Ab našym kraju pytali
15. I na mihi nas prasili,
Kab my z imi dwor łupili.
I my doŭha tam hulali,
Što chacieli pili, brali:
Toj braŭ płacja na wiaroŭku,
20. Čym abšyc žonki šnuroŭku,
Čyny, miedzi skolki moh,
Čym ablieć dudu i roh...
Inšy bydło zanimajeć,
Druhi adzienie chapajeć,
25. Inšy tolki jeść i pjeć,
Druhi šablaj kury bjeć.

.....
Kali užo tak hulajuć
Pačuli, s pušek strelajuć,

- „Halon! halon!“ zakryčali
30. I ũsie z dworu wysypali.
U *Klassicach* a dŕwie mili
Krywawuju wajnu čynili.
Jak prancuzy wyšli sami
Muŕyky byli panami.
35. I kali tak pahulali
Rady sabie układali.
Pieršy Minka sieŭ za stoł,
Ŭ kuty hladzić jak sakoł,
Na kresli hdzie siadzieŭ pan,
40. Puza jak baraban.
A nohi jak razapnieć
Choć z kalosami prajedŕ.
„Pomniu ja tyje wieki
Jak ŕyli panouŭ predki:
45. Nas u rekruty nia brali
Ach! ŕto za pany bywali!
Choć na łbie wałos i niet,
Dy ũžoŕ wusy na ũwieš ŕwiet!
50. Dwa rukawy mieli krasnych
I ješće dwa z zadu zapasnych,
Z adnej pały ũ tych panouŭ
Siemiero by pašyŭ ŕtanouŭ!
A hety i nas pajeli,
I sami ũžo zhaleli.
55. Poły sabie paabrezali,
Chwasty s zadu paadsiekali
I ciapier ũžo usiakaj
Kusaj z zadu.....
.....
60. Prydzieš u dwor, baišsia
Pakul k panu zbliŕyšsia
Doŭha haławu skrabieš.....
.....
65. Ješće-ŕ heta nie kaniec
Pałaŕyš na stoł jajec,
I tut ješće strach biareć
Łdać, ŕto pan zapiajeć...
.....
Chaj mnie choć pabjuć ŕtany
Da ũžo-ŕ nia buduć pany!
.....
Kali prapušćš choć dzieŕ:
Daduć — jak u bierašcieŕ!..
.....
70. Wodka krepka! — miera spora! —
Budziem pić — zabudzim hora!..

75. Pojdzim ad chaty da chaty,
Ci chto hoły, ci bahaty;
A jak nam budzić wiesiało:
Sabiarecca ũsio siało!...

.....
Cyccy! bratcy — uradnik nadchodzić!“
A Dziamjan Hryšku — za chachoł wodzić.
Jak raschadziŭsia Prakop:
Dy Minku pa mordzie: chrop!

80. Widzić Minka — što tut chuda!..
Abiarnuŭsia: tudy, siuda;
Biedny! naŭcioki dziareć:
83. A kudy widzić — tudy biareć!!!

.....
.....

1812 hoda.

H a r e l i c a.

Ach ty-ż maja harelica, maja wiesiałucha,
Cieraz usiu mianie nočku mučyła sukrucha,
Ci mnie-ż było heta łoŭka, što ja usiu nočku
Tolki widzieŭ u wa śnie paroźnuju bočku.
A ciapier že ja daźdaŭsia, woś tut zahulaju,
Huha, huha! zahukaju i zapaklikaju.

* * *

Ci mnie-ż ũ haławie chatka, ci dietki, ci żonka
I ci-ż u mianie z hrašami brazhajeć mašonka?
Sława-ż Bohu što daźdaŭsia, woś tut zahulaju,
Huha! huha! zahukaju i zapaklikaju.

* * *

Kali-ż pojdzieć usia chatka, dyk żoncy wiaroŭka,
A mnie s panam razbiracca nia budzieć to łoŭka.
A ja-ż panu pakłaniusia: Panok, majo hore,
Żyta kasiŭ, siena hrabiŭ ceły dzień učora.
Woś tut pan praścić i miłasć pakažeć,
Ješće chłopcju čarku wodka mnie prynieś prykažeć.

1843 hoda.



Uwahi da wierša: Rabunki mužykoŭ.

Wierš hety nie dajšoŭ da nas ceły. Uryŭki jaho drukawali R. Podbereski i A. Rypiński. Wierš adnosicca da 1812 hodu i francuzkaj wajny. Kali sielanam zahadali bić ũsich francuzoŭ, jakije astawalisia za armijej Napoleona, ũsie z hetaho achwotna karystali i nawat złażyłosia kolki razbojnickich band, katoryje napadali na dwary i hrabili ich. Napatkaŭšy dzie pana abo akanoma, kali heta byli ich kryŭdzicieli, raspraŭlalisia z imi biez miłaści.

Wierš 37. Minka — lokaj pana Malinoŭskaho z wioski Šnitoŭki. Hetaho Minku, kamandziera razbojnickaj bandy, pašla zławili i pawiesili ũ Šnitoŭkach.

Wierš 69. Bieraścien — stary razbity ha ščok, abwiazany biazowym łykam. Służyć dla schowu u im miodu, smały ci zioran.



5

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001022154062

74617